

**NR 35/2014**

---

---

**POLACY O SYTUACJI NA UKRAINIE  
W CZASIE KRYMSKIEGO KRYZYSU**

---

---

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Na wniosek prezydenta Putina, 1 marca Rada Federacji – wyższa izba parlamentu Rosji – wyraziła zgodę na użycie Sił Zbrojnych FR na terytorium Ukrainy. Bardzo szybko militarne działania na Krymie doprowadziły do zniesienia ukraińskiej kontroli nad tym terenem. Choć rząd rosyjski wielokrotnie dementował informacje o prowadzeniu operacji wojskowych na Krymie, liczne doniesienia zaprzeczały stanowisku Moskwy. Obecny konflikt jest przejawem nie tyle rozłamu w społeczeństwie ukraińskim, ile międzynarodowego kryzysu. Rosja stała się jedną ze stron konfliktu.

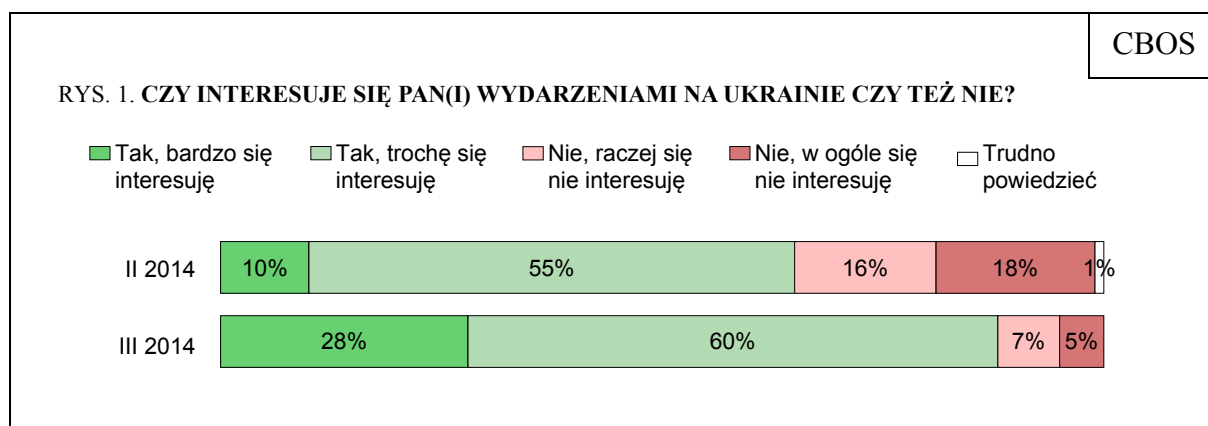
O wydarzenia na Ukrainie pytaliśmy już przed miesiącem, jednak wówczas badani ustosunkowywali się do zupełnie innej sytuacji. Lutowe badanie przeprowadzono jeszcze przed krwawymi wydarzeniami w Kijowie i przed podpisaniem porozumienia między prezydentem Janukowyczem a liderami opozycji, które – paradoksalnie – doprowadziły do zmiany władz Ukrainy. Badani mówili o swoim stosunku do protestujących i oceniali znaczenie tych wydarzeń w kontekście interesów Polski. Marcowe badanie<sup>1</sup> przeprowadzono już w sytuacji międzynarodowego konfliktu, w którym jedną ze stron sporu jest Federacja Rosyjska.

#### **ZAINTERESOWANIE WYDARZENIAMI I POCZUCIE ZAGROŻENIA**

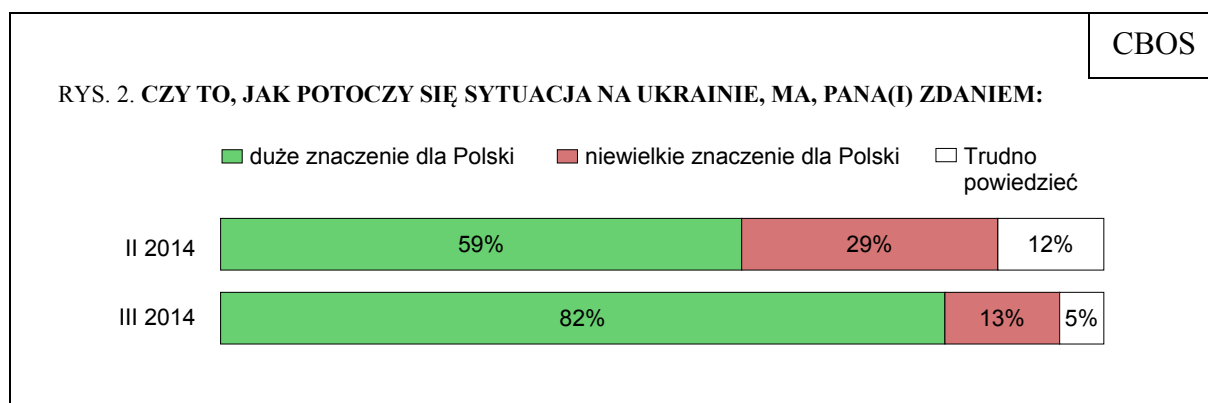
Na początku lutego, gdy pytaliśmy o zainteresowanie wydarzeniami na Ukrainie, liczne doniesienia o protestach w Kijowie przyćmiewały relacje z zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi. Mimo to zainteresowanie wydarzeniami za naszą wschodnią granicą już wówczas było bardzo duże i niemal dwie trzecie Polaków (65%) twierdziło, że śledzi rozwój sytuacji na Ukrainie. Obecnie zainteresowanie wydarzeniami u naszego sąsiada jest niemal powszechne (88%) i właściwie niezależne od cech społeczno-demograficznych ankietowanych osób. Co czwarty badany (28%) twierdzi, że bardzo się tymi wydarzeniami interesuje.

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (286) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 6–12 marca 2014 roku na liczącej 1098 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

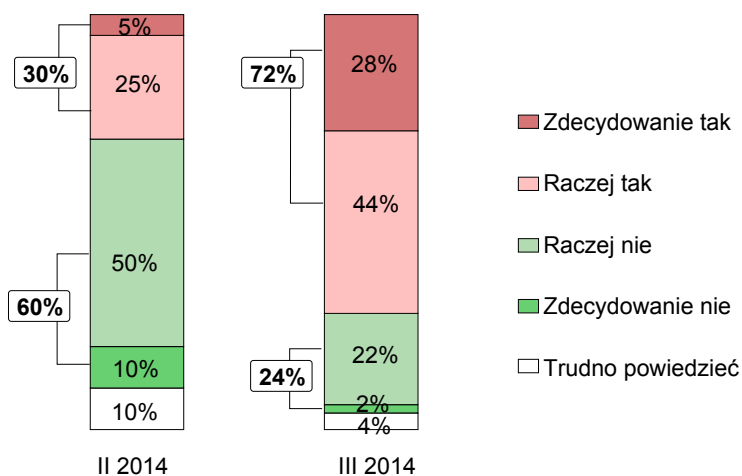


Już w lutym większość Polaków (59%) uważała, że to, jak potoczy się sytuacja na Ukrainie, ma duże znaczenie dla Polski. Co czwarty badany (29%) był jednak przekonany, że rozwój wypadków za naszą wschodnią granicą ma niewielkie znaczenie dla naszego kraju. Przebieg wydarzeń z ostatniego miesiąca doprowadził do weryfikacji poglądów wielu Polaków. Obecnie zdecydowana większość badanych (82%) twierdzi, że rozwój wypadków na Ukrainie ma duże znaczenie dla Polski. Tylko co siódmy (13%) jest przeciwnego zdania. Ponadto o połowę zmniejszył się odsetek badanych, którzy nie potrafili ocenić znaczenia wydarzeń ukraińskich dla interesów Polski (z 12% do 5%).



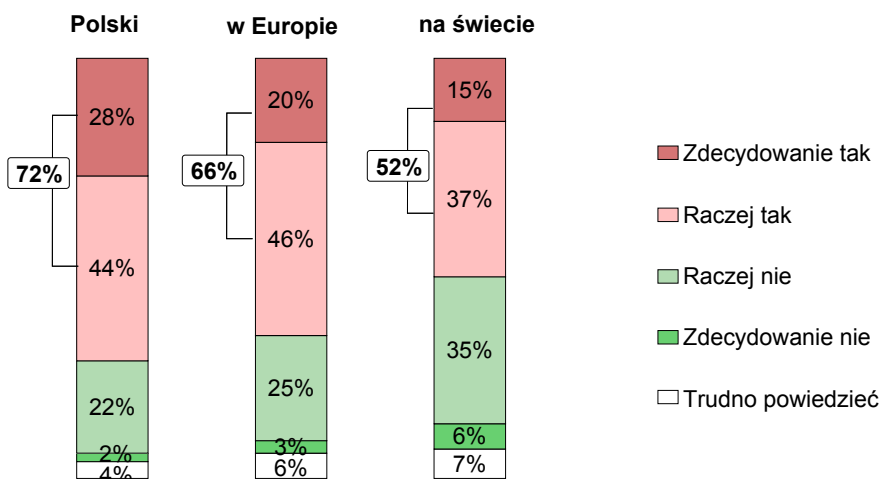
Badani obawiają się przede wszystkim o bezpieczeństwo Polski. W lutym co trzeci spośród nich (30%) uważał, że wydarzenia za naszą wschodnią granicą zagrażają Polsce (przy czym 5% było zdecydowanie o tym przekonanych). Większość nie obawiała się jednak wpływu tych wydarzeń na polskie bezpieczeństwo. Obecnie zdecydowana większość (72%) wyraża swoje obawy, a co czwarty (28%) – w sposób zdecydowany. Blisko co czwarty (24%) nie martwi się wpływem wydarzeń na Ukrainie na bezpieczeństwo Polski.

RYS. 3. CZY, PANA(I) ZDANIEM, SYTUACJA NA UKRAINIE ZAGRAŻA BEZPIECZEŃSTWU POLSKI CZY TEŻ NIE?



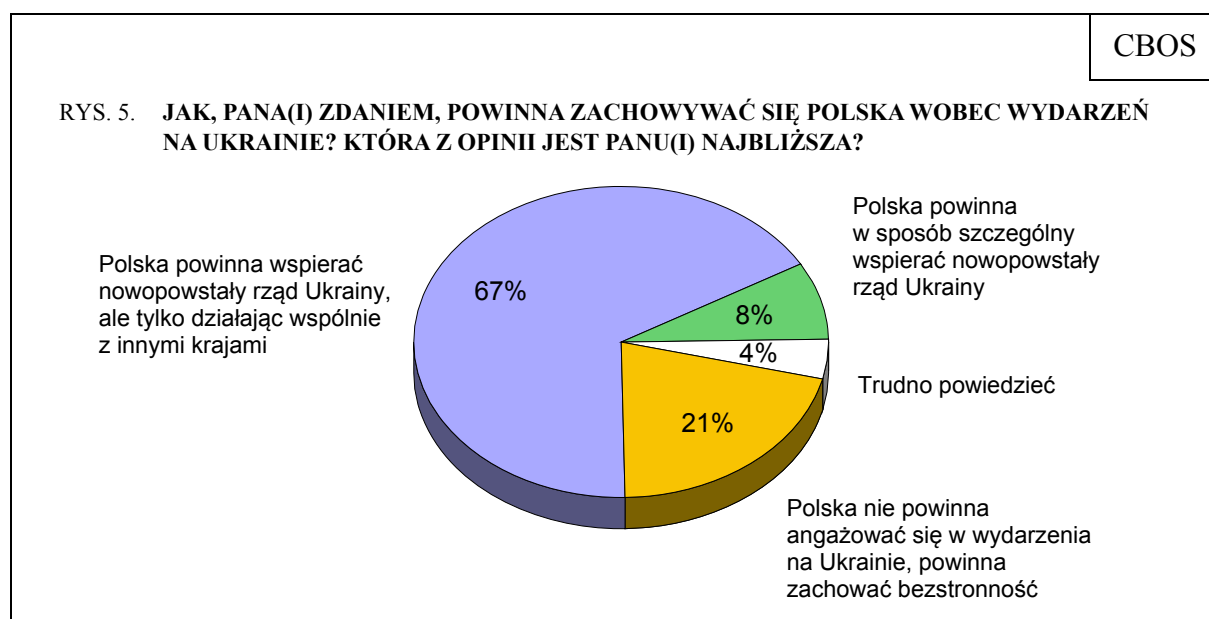
Większość Polaków uważa, że konflikt na Ukrainie zagraża nie tylko bezpieczeństwu Polski (72%), ale generalnie bezpieczeństwu w Europie (66%), a nawet na świecie (52%), co wynika prawdopodobnie z bezpośredniego zaangażowania w konflikt wojsk rosyjskich.

RYS. 4. CZY, PANA(I) ZDANIEM, SYTUACJA NA UKRAINIE ZAGRAŻA BEZPIECZEŃSTWU:



## CO MOŻNA ZROBIĆ DLA UKRAINY?

Większość Polaków jest przekonana, że Polska powinna zaangażować się w rozwiązanie konfliktu na Ukrainie. Jednak zdecydowanie przeważa opinia, że działania polskiego rządu należy prowadzić jedynie w ramach pomocy międzynarodowej (67% ogółu badanych). Tylko co dwunasty (8%) twierdzi, że Polska powinna w sposób szczególny wspierać nowopowstały rząd Ukrainy. Co piąty Polak (21%) opowiada się za zachowaniem bezstronności przez nasz kraj (rys. 5). Wprawdzie w lutym<sup>2</sup> w nieco inny sposób formułowaliśmy pytania na temat polskiego zaangażowania, ciekawe jest jednak porównanie obecnych nastrojów z ówczesnymi. W lutym Polacy nieco częściej uważali, że Polska w ogóle nie powinna angażować się w wydarzenia na Ukrainie (29%), ale też trochę częściej uznawali szczególną rolę naszego kraju we wspieraniu prodemokratycznych i proeuropejskich dążeń Ukraińców (12%). Połowa Polaków (52%) twierdziła wówczas, że Polska powinna działać jedynie w ramach UE.

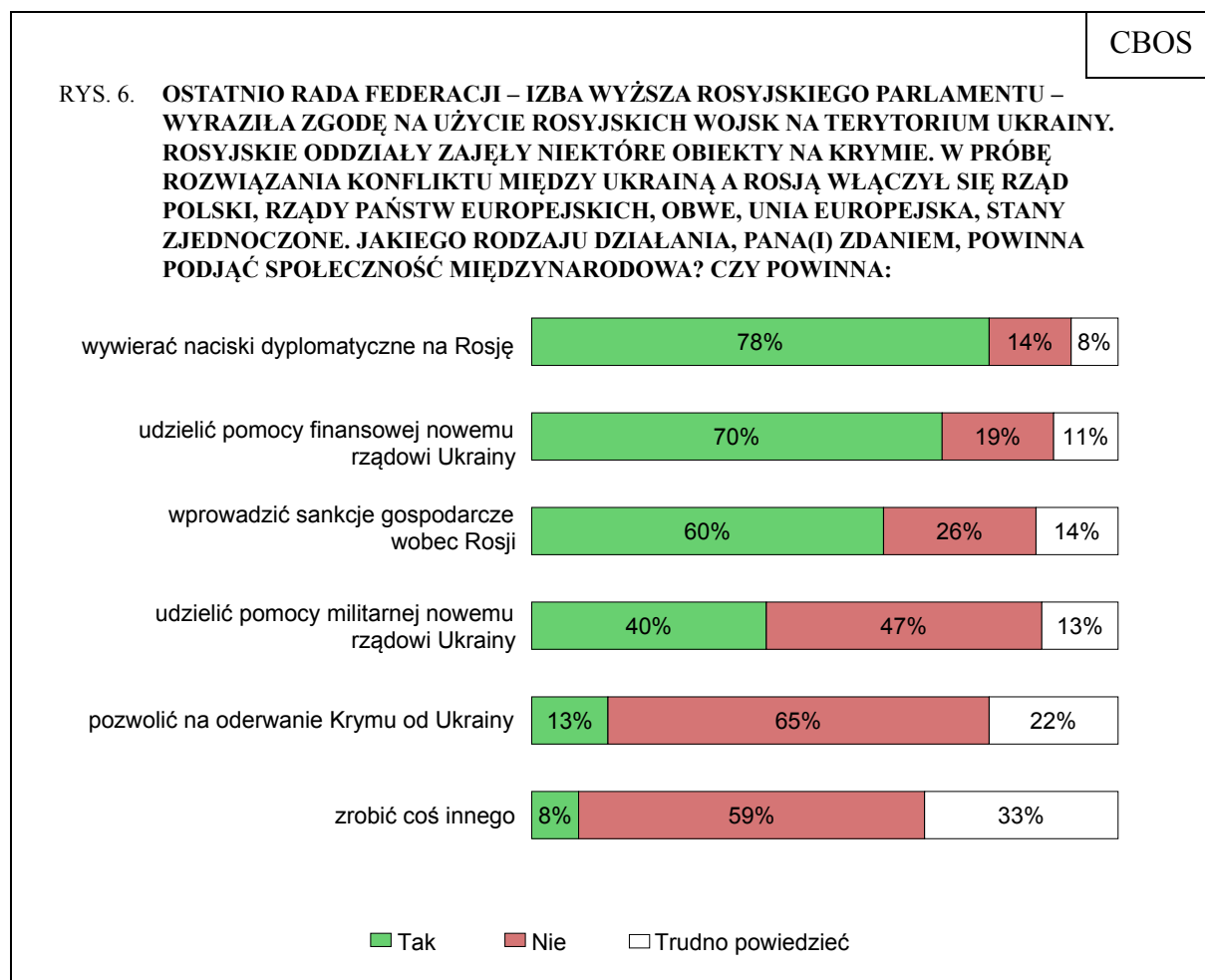


Najczęściej poparciem badanych cieszą się działania dyplomatyczne mające na celu wywarcie nacisku na Rosję, podejmowane, by zapobiec eskalacji przemocy (78%). Ponad dwie trzecie (70%) uważa, że społeczność międzynarodowa powinna udzielić nowemu

<sup>2</sup> Zob. komunikat CBOS „Stosunek do protestów na Ukrainie”, luty 2014 (oprac. B. Roguska).

rządowi Ukrainy pomocy finansowej. Nieco rzadziej badani opowiadają się za wprowadzeniem sankcji gospodarczych wobec Rosji, ale takie działania popiera także większość Polaków (60%). Dwie piąte (40%) twierdzi, że w obecnej sytuacji nowy rząd Ukrainy powinien otrzymać pomoc militarną. Przeważa jednak opinia, że nie powinno się oferować pomocy wojskowej. Tylko co siódmy (13%) uważa, że społeczność międzynarodowa powinna pozwolić na oderwanie Krymu od Ukrainy. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwia się dwie trzecie Polaków (65%).

Poparcie dla działań dyplomatycznych i sankcji wobec Rosji jest tym większe, im wyższe jest wykształcenie badanych, zgoda na pomoc finansową jest natomiast od niego niezależna. Poparcie dla pomocy militarnej maleje wraz z wiekiem ankietowanych, w mniejszym zaś stopniu – wraz z wykształceniem. Najsilniejszy sprzeciw wobec oderwania Krymu od Ukrainy wyrażają najmłodszy badani (75%), uczniowie i studenci (76%) oraz mieszkańcy największych miast (73% – zob. tabele aneksowe).



Co dwunasty badany (8%) uważa, że społeczność międzynarodowa powinna podjąć inne działania, jednak spora część nie potrafi dookreślić, jakie formy pomocy powinny być zastosowane (17% „trudno powiedzieć”, a 20% wyrażało się w sposób bardzo ogólnikowy). Badani przekonani o potrzebie dodatkowych działań najczęściej wskazywali na konieczność pomocy finansowej, ale adresowanej do społeczeństwa, a nie do władz Ukrainy (12%), oraz działań dyplomatycznych, podkreślając potrzebę skuteczności tych rozmów, „dogadania się” (11%). Niektórzy zwracali uwagę na konieczność zapobieżenia oderwaniu Krymu od Ukrainy (5%), popierali rozwiązania siłowe (5%), radzili zachować bezstronność (4%), podzielić Krym (3%), nadzorować i uznać wyniki referendum na Krymie (3%), odizolować Rosję (3%) lub służyć radą, fachową pomocą nowym władzom Ukrainy (2%).

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE POTWIERDZIŁY, ŻE SPOŁECZNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA POWINNA  
„ZROBIĆ COŚ INNEGO” (N=92)

	CBOS
Co powinno się zrobić?	
Udzielić pomocy finansowej, pomóc ludziom	12%
Podjąć skuteczne działania dyplomatyczne	11%
Nie dopuścić do oderwania Krymu od Ukrainy	5%
Wprowadzić rozwiązania siłowe	5%
Zachować bezstronność	4%
Podzielić Krym	3%
Nadzorować i uznać wyniki referendum na Krymie	3%
Izolować Rosję	3%
Doradzać nowym władzom Ukrainy	2%
Inne formy pomocy (okrągły stół, manifestacje w stolicach UE, wsparcie moralne, modlitwa, zamrożenie kont niektórych polityków itp.)	15%
Niedookreślone formy pomocy (np. „pogodzić się”, „pozostać z Ukrainą”, „jakaś pomoc dla Ukrainy”)	20%
Trudno powiedzieć	17%



Przejęcie kontroli nad Krymem przez oddziały rosyjskie i działania władz Rosji dążące do usankcjonowania oderwania tego półwyspu od Ukrainy wzbudziły niepokój Polaków. Zaangażowanie militarne Rosji skierowane przeciw Ukrainie rozbudziło obawy dotyczące imperialnych dążeń tego państwa. Od połowy lat 90. wśród Polaków przeważa przekonanie,



że Rosja będzie starała się odzyskać wpływy w naszej części Europy<sup>3</sup>, a wśród zagrożeń zewnętrznych dla bezpieczeństwa narodowego na plan pierwszy wysuwa się umacnianie przez Rosję swoich wpływów w krajach byłego ZSRR<sup>4</sup>. Obecnie zdecydowana większość badanych uważa, iż konflikt na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski. Większość jest też zdania, że grozi on również porządkowi w Europie i na świecie.

Badani w większości twierdzą, że Ukrainie potrzebna jest pomoc dyplomatyczna i finansowa. Znaczna część Polaków opowiada się także za międzynarodową pomocą militarną dla Ukrainy, jednak w tej kwestii przeważają przeciwnicy takiego rozwiązania. Mimo zdecydowanego poparcia dla rozwiązań pokojowych, większość badanych jest przeciwna usankcjonowaniu oderwania Krymu od Ukrainy.

Opracowała  
Katarzyna KOWALCZUK

---

<sup>3</sup> Zob. komunikat CBOS „Ocena stosunków Polski z Rosją, Ukrainą i Niemcami”, lipiec 2009 (oprac. M. Feliksiak).

<sup>4</sup> Zob. komunikat CBOS „Opinie o bezpieczeństwie narodowym”, luty 2014 (oprac. B. Roguska).